VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI (NR 101)

z dnia 6 marca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 101)

6 marca 2018 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek o podjęcie uchwały w sprawie projektu porozumienia między Komitetem do spraw Młodzieży i Sportu Zgromadzenia Narodowego Republiki Azerbejdżanu a Komisją Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz**, **Krzysztof Majer**, **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, jest trzy minuty po czasie. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum. Otwieram posiedzenie.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie wniosku o podjęcie uchwały w sprawie projektu porozumienia między Komitetem do spraw Młodzieży i Sportu Zgromadzenia Narodowego Republiki Azerbejdżanu a Komisją Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Szanowni państwo, w związku z tym iż w najbliższy czwartek delegacja polskiego parlamentu uda się do Azerbejdżanu, do Baku, gdzie na stulecie niepodległości, podkreślając rolę Paderewskiego w upodmiotowieniu się narodu Azerskiego w minionych latach w Paryżu, koledzy z Azerbejdżanu zaprosili kilka delegacji. O ile dobrze wiem, zaprosili delegację Litwy, Turcji, Ukrainy i Polski. To są nacje, które wiele łączy w tych relacjach. Nie będę podkreślał wspólnego mianownika, państwo sobie go dopiszą. Do wszystkich tych parlamentów wysłali też treść ogólnego porozumienia o współpracy, które będą chcieli, abyśmy podpisali. Wiemy, że wszystkie kraje potwierdziły już podpisanie tej deklaracji – strony ukraińska, turecka i litewska. Badaliśmy, w jaki sposób możemy to zrobić. Biuro Analiz Sejmowych po analizie zaproponowało taką formę, że musimy przyjąć ten tekst na posiedzeniu Komisji i wtedy będzie można go podpisać.

Tekst porozumienia jest bardzo ogólny. Można powiedzieć, że wszystkie zapisy – sekretariat przesłał państwu treść na skrytki mailowe z prośbą o zapoznanie się – są z natury wykonywane przez nas w relacjach bilateralnych z innymi komisjami, z którymi współpracujemy – niemiecką, włoską, turecką, ukraińską, koreańską, gruzińską. Wszystkie te elementy są przez nas brane pod uwagę. To ogólny tekst, jak w liście intencyjnym. Chciałbym, abyśmy dopięli formalności i przegłosowali przyjęcie tego porozumienia o współpracy, co umożliwi nam podpisanie go podczas spotkania. To jedyny punkt, jaki proponowałem w dniu dzisiejszym, z uwagi na inne obowiązki parlamentarne.

Czy do porządku dziennego są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie porządku. Pan poseł Kosecki chce zabrać głos w sprawach różnych.

Czy chciałby ktoś zabrać głos w sprawie porozumienia lub zadać pytanie? Nie słyszę. Poddaję je pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem projektu porozumienia o współpracy? Wszyscy obecni. Stwierdzam jednogłośne przyjęcie uchwały.

Sprawy różne. Mamy chwilkę, to możemy porozmawiać.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Chciałem powiedzieć, że niedawno odbyło się posiedzenie Komisji dotyczące bezpieczeństwa na imprezach masowych. Jak widzimy, ten temat ciągle jest aktualny. Wiemy,

że przy ministerstwie pracuje grupa, która przygotowuje nowelizację ustawy, jaką mają nam zaproponować w kwietniu. To realny problem. Obecnie trwa burzliwa dyskusja. Piast Gliwice został ukarany walkowerem. Trzy punkty odjęto Górnikowi, bo nie może być korzyści dla tych, którzy prowokowali. Dochodzi do absurdalnych sytuacji, w których grupy kibicowskie będą decydowały o wyglądzie tabeli i kto będzie zdobywał mistrzostwo w tej dyscyplinie. Problem dotyka tylko piłki nożnej.

Panie przewodniczący, zastanawiam się czy nie powinniśmy zwołać jeszcze raz posiedzenia Komisji, wraz z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zaprosić Ekstraklasę. Nie wiem, czy nie zaprosić prezesów klubów i zajmujące się tym organy, bo sytuacja jest abstrakcyjna. Wczoraj odbyła się długa dyskusja i wydano ten werdykt. Pojawiły się pytania: Dlaczego nie było reakcji na meczu Cracovia – Wisła? Tam dochodziło do dantejskich scen i nie było walkowera, odejmowania punktów. Teraz przy zielonym stoliku zaczyna się ingerować w wygląd rywalizacji sportowej. Co winny jest piłkarz, jeden z drugim, czy trenerzy, sztaby z obozów przygotowawczych, że jest jakaś dziwna zgoda na to, aby takie grupy w ten sposób się zachowywały? To problem systemowy. Zmienialiśmy ustawę o imprezach masowych. Nie wiem, czy powinniśmy zaostrzyć przepisy, przyjrzeć się stosowanym w piłce angielskiej, gdzie nie ma żadnych ogrodzeń odgradzających publiczność od boiska, gdzie nie ma wbiegania, a jeśli są kary, to są potężne, włącznie z wkroczeniem na konto delikwenta. Nie ma unikania kary. U nas prawo w ten sposób nie funkcjonuje. Za chwilę dojdzie do wywrócenia rywalizacji sportowej do góry nogami.

Składam wniosek o zwołanie Komisji jeszcze raz i apeluję, przygotujmy się na nią. Nie bądźmy miękcy w stosunku do osób, które mają to prawo, które tu długo ustalaliśmy, wykonywać. Oni się do niego nie stosują. Ekstraklasa się dogaduje, PZPN rozmawia z grupami przy pucharze Polski – możecie sobie trochę wnieść, ale nie za dużo. Dochodzi do absurdów. Stadiony zamieniają się w fortece bitewne między ludźmi, którzy nie interesują się jak kopie się piłkę i jak wygląda mecz – może trochę, ale nie do końca.

Główną obsesją u nas stała się oprawa – to jest najważniejsze, nie to jak kopnął piłkę, jak zagrał, ach, och, ole! Popatrzmy na stadiony angielskie, zróbmy Komisję, ale nie taką szybką, godzinną. Zobaczmy kilka urywków, jak zachowują się trybuny w czasie meczów. Miałem wrażenie, że kiedyś mieliśmy na trybunach ekspertów piłkarskich. Przychodzili ludzie, czytali „Przegląd Sportowy" itd. Teraz to nikogo nie interesuje. Ich interesuje raca, oprawa, to jest najważniejsze. Narodowa obsesja sportowa. Mamy z tym coraz większy problem.

Panie przewodniczący, apeluję o nadzwyczajne zwołanie posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Przygotujmy się do niego ponadpartyjnie. Nie kłóćmy się, czy te race są ładne, czy nie. Zapytajmy, dlaczego nie jest egzekwowane prawo – dlaczego dochodzi do tego typu zachowań. Jesteśmy siłą legislacyjną – tymi, którzy ustanawiają prawo na różnych poziomach, w różnych dziedzinach życia. Prawo, jak zakaz handlu w niedzielę, może być kontrowersyjne, ale dlaczego nie jest wykonywane? Bardzo proszę, abyśmy zastanowili się, w jakiej formie to zrobić, bo musimy zająć się tym wspólnie. Nie chcę napadać na ludzi, którzy organizują te mecze i za nie odpowiadają. Patrząc czysto sportowo, jako piłkarz i były sportowiec, uważam, że to absurd. Dochodzi do tego, że mój wysiłek nikogo nie interesuje i wywracany jest do góry nogami przez osoby, które nie przyjdą z dzieckiem na mecz, z żoną, rodziną, tylko w swoich awanturniczych grupkach, chcąc, aby dla nich było pięknie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma Adam Korol, a następnie poseł Masłowski.

Poseł Adam Korol (PO):

Wypowiem się szybko, bo chyba musimy powoli kończyć. Wydaje mi się, że prawo nie jest egzekwowane, Roman. Nie wiem czy dozwolone jest np. siedzenie na meczu w kominiarce. Właśnie nie jest. Wydaje mi się, że każdemu biletowi i miejscu przypisane jest konkretne nazwisko. Przy obecnym monitoringu bardzo łatwo wyłapać takiego delikwenta. Nawet jeśli tam nie siedzi, to on ponosi konsekwencje. Jeśli udostępnia miejsce jakiemuś pseudokibicowi czy bandycie, to jego odpowiedzialność. Podpisuję się pod sło-

wami Romana. Powinniśmy się spotkać i zapytać przedstawicieli policji, dlaczego prawo nie jest egzekwowane. To bardzo proste, przy dzisiejszej technice, wyłapanie bandytów, którzy siedzą w kominiarkach na meczach i odpalają race.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Poseł Masłowski.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Bardzo krótko. Uzupełniając ten ważny wniosek pana posła Koseckiego wnioskuję, abyśmy to posiedzenie Komisji, jeśli się uda, zrobili w przeddzień posiedzenia Sejmu, np. we wtorek o godzinie 10.00. Tak jak mówił poseł Kosecki, bez limitu, aby nie było tak, że za chwilę zabieramy komuś głos, że nie mamy czasu, że mamy salę na 2 godziny. Choćby to miało trwać 8 godzin, musimy zabrać się za to całościowo. Tak jak powiedział poseł Korol, jeśli organizatorzy lub ktoś inny nie egzekwują prawa, wymyślmy rozwiązanie, które pozwoli egzekwować od nich – bez limitu czasu, rezerwując salę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Każdy poseł może zgłaszać propozycje do prezydium, w jakiej formie chce widzieć posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że muszą być przedstawiciele organizatorów, samorządów, które podejmują decyzje o imprezach masowych, przedstawiciele służb. Nasze prawo jest prawem niezłym, ale egzekwowalność jest ważna. Nieraz mam wrażenie, że policja nie interesuje się tymi pseudokibicami. Wie o nich wszystko, ale nie wkracza. Mamy sytuację taką, jak na meczu Górnika Zabrze z Piastem Gliwice. Trzeba jasno powiedzieć, że kochający kibic Piasta Gliwice – wiemy w jakiej jest obecnie sytuacji w tabeli – nie poświęciłby przyszłości klubu takim zachowaniem. Zespół wygrywa mecz i ma trzy punkty więcej. Może mu ich braknąć w walce o utrzymanie miejsca w ekstraklasie. Czy kibic chce widzieć swój klub na zapleczu?

Na Cracovii profesor Filipiak po tym wszystkim wrócił do rozwiązania, że na stadion można wchodzić wyłącznie z karnetami. Cracovia płaci za to taką cenę, że jest 2–2,5 tys. osób na stadionie. Są to jednak ci, którzy kibicują. Cracovia dzięki Bogu ma te wyniki, przy mniejszej widowni. Najbardziej krewcy kibice bojkotują decyzje właścicielskie.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Panie przewodniczący, chodzi o to, abyśmy te wszystkie tematy przygotowali. Zaraz mamy głosowania i musimy iść, ale pamiętamy to wejście policji, gdy 10 minut zostało do końca gry. Wyszli i stanęli jak krowy na boisku – przepraszam za wyrażenie – i nie dopuścili do rozegrania meczu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeśli chodzi o decyzję policji w Gliwicach, to dziwię się jej. Mecz należało dokończyć, gdy policja już była na stadionie, tak samo jak w Krakowie. W Krakowie policja ma chyba zdecydowanie więcej doświadczenia i podęła decyzję, że lepiej będzie skończyć mecz i spokojniej będzie po nim. Propozycja posła Koseckiego, aby Wisła dostała walkower za derby przydałaby się teraz Cracovii, bo miałaby stratę do Wisły jedynie 2 punktów. Żartuję. Szanowni państwo, musimy podebatować nad sposobem realizacji prawa. Być może trzeba wprowadzić absolutny przepis, że osoby dopuszczające się takiego zgorszenia, jak w tych dwóch przypadkach i są osobami odpowiedzialnymi, mają dożywotni zakaz wstępu na wszystkie imprezy masowe w Polsce. Takie coś powinno być. Chodzi o to, aby policja chciała to stosować.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie przewodniczący, jak najszybciej, albo w marcu, albo w kwietniu, aby wprowadzić przepisy o naruszeniu powagi stadionowej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Zrealizujemy ten wniosek. Zamykam posiedzenie Komisji.